

KURIER POZNAŃSKI

wychodzi 2 × dziennie

Wydawnictwo: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna w Poznaniu, św. Marcin 70. — Redaktor odpowiedzialny: Edmund Rakowski w Poznaniu.

Nr 568

Poznań, niedziela dnia 12 grudnia 1937

Rok 32

WIELKA RADA FASZYSTOWSKA

Włochy wystąpiły z Ligi Narodów

Niesłychany entuzjazm w Rzymie — Depesza min. Ciano

Rzym. (Tel. wł.) W sobotę wieczorem o godz. 22 odbyło się w Pałacu Weneckim posiedzenie Wielkiej Rady Faszystowskiej. Na posiedzeniu obecni byli wszyscy członkowie Rady. Porządek obrad obejmował tylko jeden punkt, a mianowicie wniosek Mussoliniego o natychmiastowe wystąpienie

kreślił, że jest mylnym twierdzenie, by na Włochy ktokolwiek wywierał jakiś nacisk.

„Nasi przyjaciele w Berlinie i Tokio — muszą przyznać — byli w pełni dyskretni. Wystąpienie Włoch z Ligi Narodów jest wydarzeniem historycznym, którego zakresu dziś ocenić nie można. Przez wystąpienie jednak nie zmieniamy naszej zasadniczej, dotychczasowej linii pracy dla pokoju powszechnego. Właśnie w ostatnich dniach daliśmy tego dowód, utwierdzając na nowo pokój nad Adriatykiem” (mowa tu o rezultatach rozmowy z premierem jugosłowiańskim Stojadinowiczem — red.).

W zakończeniu Mussolini wspominał o głosach odzywających się od strony wielkich demokracji, które jednak dla Włoch są obojętne. Stwierdził, że Włosi są gotowi do wszelkich ofiar, że mają wszystkie bronie, które zahartowane zostały w dwóch wojnach. Przede wszystkim jednak mają Włochy

ducha rewolucji, którego nikt na świecie nie zdoła złamać.

Poszczególne ustępy jak i całe przemówienie Mussoliniego przyjęte zostały długotrwałymi i niemiłkącymi oklaskami potwierdzenia przez zebraną ludność.

Natychmiast po posiedzeniu minister spraw zagr. Ciano wysłał na ręce sekretarza gen. Ligi Narodów telegram uwiadamiający o wystąpieniu Włoch z Ligi Narodów z dniem 11 grudnia 1937 r. (rok 16. ery faszystowskiej) następującej treści:

„Na skutek uchwały Wielkiej Rady Faszystowskiej donoszę Sekretariatowi Ligi Narodów, że Włochy wystąpiły z Ligi Narodów z dniem 11 grudnia 1937 r. (rok 16. ery faszystowskiej).

„Minister Spraw Zagranicznych (—) Galeazzo Ciano.“

Zebrane przed Pałacem Weneckim tłumy rozeszły się następnie w pochodach po mieście, śpiewając pieśni faszystowskie.



BENITO MUSSOLINI, który z Pałacu Weneckiego obwieścił wystąpienie Włoch z Ligi Narodów.

Włoch z Ligi Narodów. Po krótkim uzasadnieniu przez Mussoliniego, wniosek został przyjęty długotrwałymi oklaskami.

Zaraz po posiedzeniu wszedł na balkon Starace, a następnie Mussolini, który wygłosił stosunkowo krótkie przemówienie do nieprzeliczonych tłumów, jakie zebrały się na placu przed pałacem w oczekiwaniu na decyzję Wielkiej Rady Faszystowskiej.

W przemówieniu swym Mussolini ogłosił decyzję natychmiastowego wystąpienia z Ligi Narodów. Po przedstawieniu słabych stron i braków Ligi Narodów, które zebrane tłumy oceniły gwizdami, Duce zapytał się, czy w takich warunkach Włochy mają nadal pozostać przy Lidze. W odpowiedzi padła jednomyślna odpowiedź — nie! Następnie Mussolini stwierdził, że faktycznie Włochy mogą bez żalu odejść z Ligi, opuścić tę świątynię, w której nie pracuje się dla pokoju, lecz dla przygotowania wojny. Następnie pod-

O co oskarża GPU polskich komunistów

Warszawa. (Tel. wł.) W uzupełnieniu doniesień o losie komunistów polskich w Rosji Sowieckiej, o ich aresztowaniach i osadzeniu w więzieniach w Lubiankach i Butyrkach, sfery socjalistyczne Warszawy wyrażają obawy, czy aresztowany Jan Hempel jeszcze żyje. Jest to znany działacz spółdzielczy Warszawy oraz prezes Związku Wolnomyslicieli. Posiadał w Polsce siostrę, z którą korespondował

co tydzień. Od pół roku siostra nie otrzymała od niego żadnych wiadomości.

GPU zarzuca członkom centralnego komitetu Komunistycznej Partii Polskiej utrzymywanie ścisłych stosunków z trockistami, zwłaszcza z rozstrzelanymi niedawno przywódcami trockistów Zinowiewem i Kamjieniewem. Proces odbędzie się prawdopodobnie w styczniu. (w)

Pogrzeb ofiar „Douglasa”

Warszawa. (PAT) Pogrzeb pilota i dowódcy załogi samolotu, który uległ katastrofie w Bułgarii Dmoszyńskiego oraz mechanika Walentukiewicza odbędzie się we wtorek, 14 bm. w Warszawie, na cmentarzu wojskowym na Powązkach. Pogrzeb trzeciego członka załogi samolotu, radiooperatora, odbę-

dzie się na cmentarzu w Dolinie pod Stryjem. Pogrzeb Frejmana odbędzie się w Warszawie na cmentarzu przy Okopowej dnia 14 bm., Rakowski będzie pochowany w Wilnie, a trumna ze zwłokami Neugrossela przewieziona została do Karlsbadu.

Zakończenie konferencji państw bałtyckich

Tallin. (Tel. wł.) Wczoraj zakończyła swe obrady konferencja ministrów spraw zagranicznych trzech państw bałtyckich. Na zakończenie wydany został komunikat oficjalny, głoszący m. i., że postanowiono trzymać się w polityce zagranicznej z dala

od wszelkich walk ideologicznych na terenie międzynarodowym. Wszystkie te państwa pozostają wierne idei Ligi Narodów. Wszelkie kwestie sporne pomiędzy nimi mogą być usunięte i załatwione w duchu jak najbardziej przyjaznym.

DZISIAJ W POŁUDNIE

o godzinie 12 w sali cyrku „Olimpia“ przy ulicy Poznańskiej odbędzie się pod hasłem: „Polska Gwiazdka bez Żydów“

wielkie zebranie publiczne

Przemawiać będą:

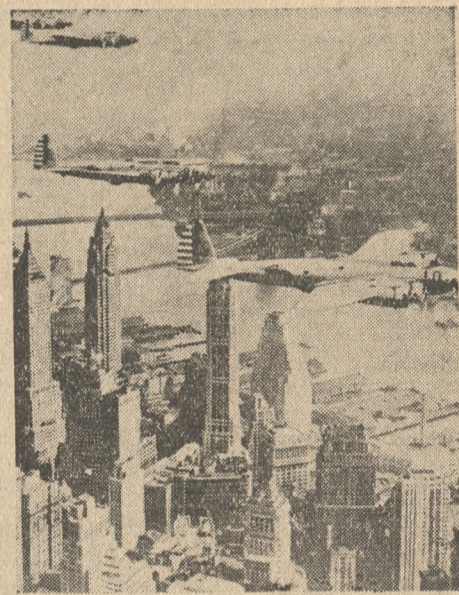
adw. Kazimierz Kowalski, prezes zarządu
głównego Stronnictwa Narodowego
dr. Tadeusz Wróbel
p. Wiktor Czyst
p. Henryk Janiszewski

Wstęp na salę 10 groszy na urządzenie gwiazdki dla biednych dzieci.

Stronnictwo Narodowe.

Wszyscy do „Olimpii“!

Wszyscy w szeregi Stronnictwa Narodowego!



LATAJĄCE TWIERDZE

Na zdjęciu widzimy przelot eskadry ciężkich samolotów bombardujących nad niebotykami Nowego Jorku. Jest to imponujący widok.

Nieuczciwy starosta

Warszawa. (Tel. wł.) Przed sądem w Stanisławowie stanie b. starosta w Nadwornie Robakiewicz, oskarżony o dopuszczenie się nadużyć na kilkadziesiąt tysięcy złotych, w szczególności 19.500 zł przeznaczonych na zapomogi dla ludności Huculszczyzny, 12.570 zł z funduszu na powodzian itd. Był on już raz skazany na rok więzienia przez sąd w Grodnie za popełnione nadużycia podczas urzędowania w Grodnie. Odpowiada z więzienia. (w)

Niedziela polityczna w stolicy

Warszawa. (Tel. wł.) W niedzielę związki klasowe PPS urządzają 35 zebrań w rozmaitych dzielnicach, rzekomo dla uczczenia tragicznego zgonu śp. prezydenta Narutowicza.

Równocześnie odbywać się będzie zjazd konserwatystów, na którym pos. Janusz Radziwiłł wygłosi referat polityczny, a Adam Krzyżanowski referat gospodarczy. Obrady nosić będą charakter ściśle wewnętrzny. Zakończy również swoje obrady w dniu tym zjazd delegatów Wici. (w)

Min. Delbos w Białogrodzie

Białogród. (Tel. wł.) Minister Delbos przybędzie dziś do Białogrodu. Po wpisaniu się do księgi audiencjonalnej w zamku królewskim francuski minister spraw zagranicznych odbędzie pierwsze rozmowy z prezesem rady ministrów i min. spr. zagr. Stojadinowiczem. W południe będzie przyjęty przez księcia regenta Pawła, a popołudniu przez królową Marię.

W czterech wierszach

W kanale La Manche zatonał motorowiec angielski „Gothic”. Kapitan i jeden marynarz zatonęli.

W wieku 48 lat zmarł w Barcelonie przywódca partii syndykalistycznej Angel Pesana.

Liczba zabitych w katastrofie kolejowej pod Castelcary wynosi 35 osób.

W pobliżu pałacu Moncalieri w Piemontie rozbił się samolot wojskowy. Pilot zginął na miejscu.

Min. lotnictwa Goering mianował Gerh. Fieselera, znanego akrobatę lotniczego, kierownikiem przemysłu zbrojeniowego Rzeszy.

W Weymouth rozbił się brytyjski samolot bombardujący. Załoga poniosła śmierć na miejscu. Jest to 89-ta katastrofa w ciągu roku, przy czym zginęło 145 lotników.



KRÓLOWEJ BRONI

W obecności króla Karola i wielkiego wojewody Michała dokonano w Bukareszcie odsłonięcia pomnika ku czci piechoty. Na zdjęciu patriarcha Bukaresztu poświęca pomnik.

Proces gdyński starosty Czarnockiego

Starosta, który pożyczal gdzie się dało

Pożyczki z funduszu BBWR i funduszu drogowego — Pomnik wojewody Kirtiklisa w „Szwajcarii Kaszubskiej“

Gdynia. (Tel. wł.) Rozprawę sobotnią przeciwko staroście Czarnockiemu sąd rozpoczął od przesłuchiwania świadka Szafryka, urzędnika starostwa, który głośno był za sprawy wystawiania Niemcom paszportów. Świadek zeznał, że gdy objął po Rypińskim agencji komisji rozdzielczej, stwierdził braki w kasie i nadużycia. Starosta wówczas nie pozwolił oddać sprawy do prekuratora, ponieważ w ten sposób zostałby ten działacz przerwany skompromitowany i to w okresie przedwyborczym. Według świadka star. Czarnocki omawiał z wojew. Kirtiklisem sprawę pobierania wyższych opłat od różnych zaświadczzeń wywozowych. Z tych opłat Czarnocki dawał na „Strzelca“, „Legion Młodych“, wypłacając również bezpośrednio przesłuchivanemu.

POŻYCZAŁ Z FUNDUSZÓW BBWR.

Śwd. Zaborowski, b. sekretarz BBWR, zeznał, że starosta dawał na cele polityczne także bez pokwitowania. Staroście świadek udzielił pożyczki z konta, na którym były złożone pieniądze na owe cele polityczne.

Następnie Zaborowskiego przez przeszło godzinę przesłuchiwał sąd przy drzwiach zamkniętych.

Budowniczy powiatowy Gołuński potwierdza, że fałszowano na polecenie starosty listy plac robotniczych. Należność Czarnockiego zapłacona została z funduszu drogowego. Starosta pożyczył od Lewińskiego 500 zł jako wynagrodzenie za oddanie magazynu dla produktów przeznaczonych dla bezrobotnych.

Świadek przyznał, że naczelnik w Urzędzie Wojewódzkim pomorskim Zgrzebniok wiedział o sposobie machinacji pieniędzy Czarnockiego. Zgrzebniok w rozmowie z Czarnockim te metody aprobował.

„WZGÓRZE WOJ. KIRTIKLISA“

W czasie zeznań Gołuńskiego okazało się, że pagórek pod Kartuzami, z którego rozciąga się widok na całą „Szwajcarię Kaszubską“, nazwano „wzgórzem wojewody pomorskiego Stefana Kirtiklisa“. Na owym pagórku odbyło się uroczyste położenie kamienia z odpowiednim napisem. W uroczystości tej brał udział osobiście wojew. Kirtiklis. Na pagórku wygłoszono szereg przemówień i odbyło się ogólne całowanie. Wojewoda był z wyboru miejsca pod jego pomnik bardzo zadowolony. Jednak do Czarnockiego zwracał się później, aby kamień zastąpił porządniejszym, trwałszym pomnikiem. Sekretarz wojewody przysłał na jego polecenie Czarnockiemu fotografię, na podstawie której miano wykuć pomnik Kirtiklisa z kamienia, który stanąłby na owym pagórku, ku jego pamięci. Miał on być z kamienia wykuty lub odlany z brązu.

Czarnocki potwierdził, że była to sprawa, o której nie wiedział. Przygotował to wszystko adw. Szlachetkowskiego. Szlachetkowskiego na owym pagórku w obecności kilku osób wygłosił przemówienie, w którym sławił zasługi Kirtiklisa dla Pomorza i zainaugurował całowanie się wszystkich uczestników uroczystości z p. wojewodą Kirtiklisem.

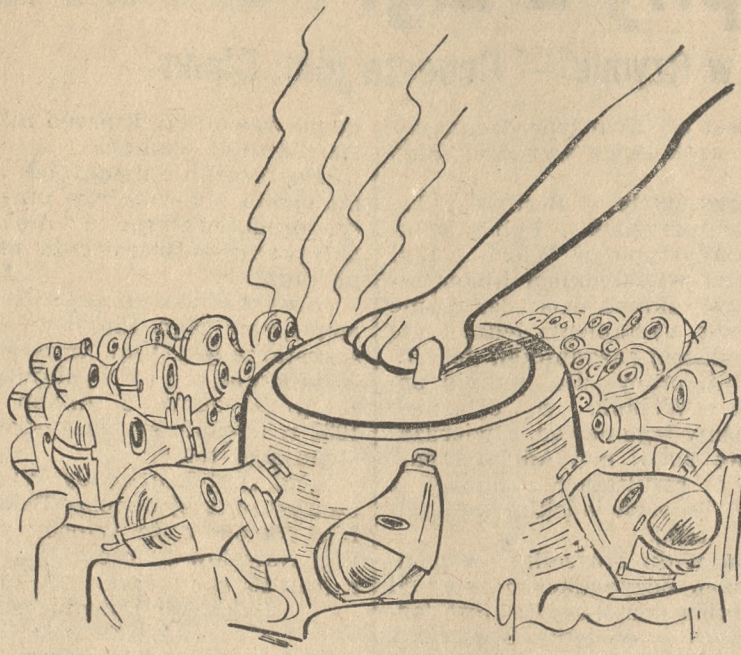
Czarnocki twierdzi, że po złożeniu owego kamienia na pagórku miał z woj. Kirtiklisem dużo zmartwień, gdyż wojewoda często nalegał, aby wybudo-

wano wreszcie pomnik solidny. Czarnocki kazał budown. Gołuńskiemu wyszukać odpowiedniego rzeźbiarza. Kamień na wzgórzu wojewody Stefana Kirtiklisa oraz uporządkowanie owego pagórka opłacił Gołuński z funduszu drogowego Wydziału Powiatowego w Kartuzach.

Jako ostatni zeznał w sobotę śwd. Kaczmarczyk, sekretarz starostwa oraz prezes „Związku Strzeleckiego“. Świadek potwierdza, że Czarnocki dawał pieniądze na cele polityczne. Jeśli chodzi o fałszowanie list wypłat robotniczych, to komisje wojewódzkie tego nie kwestionowały. Świadek nie potrafi określić, jak wysokie były sumy wydawane przez Czarnockiego na cele polityczne.

Na tym sąd przerwał rozprawę do poniedziałku, nie ogłaszając jeszcze swojej decyzji w przedmiocie odczytania zeznań wicewojewody Wendorfa i wicewojewody Seydlitza. (p)

Sprawa starosty Czarnockiego



Sprawiedliwość: — Bacność! Odkrywam nową kadź.

Konferencja gospodarcza w Wilnie

Wilno. (Tel. wł.) W sobotę, w dużej sali konferencyjnej urzędu wojewódzkiego rozpoczęła się konferencja gospodarcza ziem północno - wschodnich.

W konferencji wzięli udział marszałek Senatu A. Prystor, członkowie rządu z wicepremierem inż. E. Kwiatkowskim na czele, wiceministrowie i wyżsi urzędnicy ministerstw resortów gospodarczych, dowódca O. K. gen. Kleberg, wojewoda wileński Bociński, nowogrodzki — Sokołowski, przedstawiciele grup regionalnych posłów i senatorów ziem wileńskiej i nowogrodzkiej, oraz przedstawiciele sfer gospodarczych tych ziem, w ilości około 250 osób.

Po przemówieniu woj. Bocińskiego odpowiedział wicepremier Kwiatkowski, który m. in. powiedział:

„Podjęliśmy w ostatnich czasach prace mające na celu zmontowanie siły i dynamiki gospodarczej w Polsce środkowej, ale nie zapominamy, że Polska jest wielka, nie kończy się ani w Warszawie, ani w okręgu centralnym, ale sięga od Katowic, od Gdyni po Lwów. I dlatego w serii objazdów rozległych ziem polskich skierowaliśmy swoje kroki do Wilna, aby wspólnie z przedstawicielami ziem północno-wschodnich wziąć na siebie troskę wzmożonego dynamicznego rozwoju gospodarczego tych ziem i całej Rzeczypospolitej“.

Następnie powołany został na przewodniczącego marsz. Prystor, który wygłosił przemówienie, obrazujące prace i potrzeby wileńszczyzny.

Z kolei przedstawiciele życia gospodarczego ziem wileńskiej i nowogrodzkiej wygłosili krótkie syntetyczne referaty, obrazujące dokonane prace oraz potrzeby i postulaty w zakresie rolnictwa, przemysłu i handlu, rzemiosła, samorządu, inwestycji publicznych.

Po referatach nastąpiła przerwa podczas której dokonano poświęcenia lniańskiej stacji doświadczałnej i fabryki przetworów mięsnych oraz rzeźni i bekoniarni w Nowej Wilejce. Następnie uczestnicy odjechali do Wilna na dalszy ciąg konferencji gospodarczej.

Po przerwie wygłosił przemówienie wicepremier Kwiatkowski, który omówił zadania rządu, na które składają się przemysł dla obrony państwa, inwestycje komunikacyjne, sprawy energetyczne i surowcowe.

Omawiając dotychczasowe trudności wicepremier przedstawił bilans prac dokonanych, przedstawił trudności, z jakimi borykać się musi akcja w kierunku poprawy gospodarczej.

„Mamy w Polsce — mówił wicepremier — tylko kilka okręgów, które można by nazwać z punktu widzenia ogólnie - państwowego „nadwyżkowymi“, gromadzącymi środki, jak gdyby ponad własną potrzebę.

„Ale nie zapominajmy, że i te tzw. „nadwyżkowe okręgi“, produkujące wartości kapitałowe ponad własne spożycie, mają również szereg napewno istotnych i ważkich potrzeb. Śląsk np., posiadający autonomię finansową, ma na swych barkach około 25 procent całego bezrobocia przemysłowego w Polsce. Poznańskie, jako okręg intensywnej gospodarki rolnej, nakładowej, musiało szczególnie ucierpieć w czasie kryzysu i domaga się obecnie samo pomocy“.

Następnie wicepremier omówił potrzebę Wileńszczyzny, gdzie zamierzono są inwestycje w wysokości 30 milionów złotych.

Z kroniki politycznej

Pan Prezydent R. P. przyjął wczoraj p. marsz. Smigłego Rydza.

Pogrzeb Struga

Warszawa. (Tel. wł.) W sobotę odbył się pogrzeb Andrzeja Struga. Pogrzeb odbył się z honorami wojskowymi, na koszt M. W. R. i O. P. oraz Zarządu Miejskiego, a organizacją zajmowała się P. P. S.

Gen. Rayski w Berlinie

Berlin. (Tel. wł.) General Rayski, szef lotnictwa polskiego, ma złożyć do wództwu lotnictwa niemieckiego wizytę w dniach od 12—17 grudnia. Donosi o tym prasa niemiecka.

33 ofiary

London. (Tel. wł.) Liczba ofiar zabitych w strasznej katastrofie w Castle-carry wzrosła do 30, w ciągu bowiem soboty znaleziono dalsze zwłoki pod szczątkami rozbitych wagonów, a ponadto 3 osoby zmarły w szpitalu.

Zasądzenie mordercy

Świecie, 11. 12. Toczył się tu proces przeciwko mordercy śp. Bin-kowskiej, Szadkowskemu. Sąd ogłosił wyrok skazujący Szadkowskiego na dożywotnie więzienie.

Z CHWILI

Jak było do przewidzenia, prasa nie tylko Gdańska, ale także Rzeszy Niemieckiej („Deutsche Allgemeine Ztg.“ i in.) wyraża rządowi polskiemu wielkie uznanie za zakazanie w Warszawie akademii w sprawie gdańskiej. Pisma niemieckie chwala się, że „w porę“ zwróciły uwagę na zapowiedź akademii wzywając władze polskie do zakazania tego zgromadzenia.

Jak się w tej sprawie usiłuje w Polsce w błąd wprowadzić opinię publiczną, tego dowodem, że tutejszy „sanacyjny“ „Nowy Kurier“ wystąpił z twierdzeniem, że zakaz ów „ma być, zdaniem pewnych kół, swego rodzaju rekompensatą dla Niemiec, które miały się zobowiązać wobec naszego rządu do nieurządzania antypolskich akademii i demonstracji“.

Takie tumanienie czytelników swych uprawia prasa „sanacyjna“ w chwili, gdy pp Forster i Greiser jeżdżą po całych Niemczech z przemówieniami na temat „walki hitleryzmu o niemieckość państwa gdańskiego“...

*

Z powodu doniesienia, a raczej niewątpliwie sugestii „Nowego Kuriera“ w sprawie pożalowania godnych zająć podczas defilady w dniu 11 listopada w Poznaniu, jakoby rzekomo władze wojskowe postanowiły zrezygnować z tych, którzy w zająciach brali udział, jako z przysiężnych oficerów, utrzymując ich w roli prostych szeregowców, „Goniec Warszawski“ pisze:

„Nie wchodząc w meritum zająć, należy wyrazić zdziwienie, iż „Nowy Kurier“ mógł dać wiarę pogłoskom, że władze wojskowe postąpiłyby wbrew prawu, bo wbrew ustawie o służbie oficerskiej, do której uprawniony jest każdy obywatel państwa polskiego z cenzurem naukowym, mianowicie dyplomem ukończenia szkoły średniej.“

Czy wciąganiem władz wojskowych i wogóle spraw wojskowych w namiętne polemiczne artykuły polityczne, jak to czyni w dalszym ciągu z bezwzględnością wspomniany tutejszy organ „sanacyjny“, oddaje się usługę armii polskiej, o której się tyle deklamuje pięknych rzeczy?

Katastrofa budowlana w Kownie

Królewiec. (PAT). Donoszą z Kowna, że doszło tam do wielkiej katastrofy budowlanej. Będący już na ukończeniu wielopiętrowy miejski garaż samochodowy zawalił się. Z gruzów wydobyto dotychczas 4 zabitych i 16 rannych.

Francja uchwaliła kredyty na lotnictwo

Paryż. (PAT). Izba deputowanych uchwaliła 523 głosami przeciwko 1 kredyty dla ministerstwa lotnictwa, po czym przystąpiła do dyskusji nad budżetem ministerstwa handlu i przemysłu.

On nie powróci już

Berlin. (PAT) Sowiecki chargé d'affaires przybył wczoraj do urzędu spraw zagranicznych i oznajmił, że ambasador sowiecki Juremiew nie powróci już na swe stanowisko w Berlinie.

Porozumienie żydowsko - arabskie

Jerozolima. (PAT) Reuter donosi, że zarówno wśród Żydów jak wśród Arabów daje się zauważyć skłonność do wszczęcia rokowań celem położenia kresu obecnej sytuacji, która wytworzyła się po opublikowaniu projektu podziału Palestyny.

Przez połowę świata

Paryż. (PAT) Na lotnisku Le Bourget wylądował samolot „Chef pilote Guerrero“, na którym lotnik Codos przeleciał 25 tysięcy kilometrów do Ameryki Południowej i z powrotem.

Wściekle koty

Ateny. (PAT). W mieście Missolongi kilka wściekłych kotów pokasało 10 osób. Ludność ogarnęła panika. Policji udało się kilka kotów zastrzelić.

Dnem do góry

ŚNIEG

W sejmie się gada, bo gada —
Będzie co z tego? — Bóg strzegł!
Wszystko to woda tylko,
w najlepszym razie: śnieg.

Gwiazdka za pasem już przecież —
szybki jest życia bieg...
Może trzynasta pensja...
Guzik. Wystarczy śnieg...

Kryzys się kończy pono.
Podobno u szczytu legł.
Tak, widać już poprawę;
spadł nam obfity śnieg.

Lecz „przecież u nas... w Polsce —
Taki to już jest wiek —
Topnieją nadzieje wszelkie...
Napewno stopnieje też... śnieg...
OSA.

O uniwersytet pomorski w Toruniu

W dniu 11 grudnia r. b. o godz. 18 w sali 17 Coll. Minus U. P. z inicjatywy Akademickiego Koła Pomorskiego odbyło się wielkie zebranie pomorskiej młodzieży akademickiej w sprawie utworzenia uniwersytetu pomorskiego w Toruniu.

Zebranie zajął prezes Akad. Koła Pomorskiego J. Schulc, witając kuratora Koła prof. J. Bossowskiego, prof. Błachowskiego i prof. Silnickiego oraz wszystkich obecnych.

Po zagajeniu wygłosili przemówienia, uzasadniające konieczność powołania do życia uniwersytetu pomorskiego profesorowie: dr Bossowski, dr Błachowski i dr Silnicki oraz Fr. Przytarski, prezes Koła Prawników i Ekonomistów U. P.

Prof. dr Bossowski sprecyzował obiektywnie argumenty przemawiające za stworzeniem uniwersytetu na Pomorzu w następujących siedmiu punktach, które podajemy w streszczeniu:

1) Pomorze ma specjalne problemy historyczne i strukturalne, których opracowanie jest jeszcze niedostateczne i tylko częściowe. Ponadto powstają problemy nowe. Zadanie naukowo-badawcze najlepiej spełni uniwersytet położony na Pomorzu, dający pracownikom naukowym szybki i bezpośredni dostęp do materiałów.

2) Ze względu na konieczność ciągłości w pracy uniwersytetu nie zastąpią ani pojedyncze wysiłki jednostek, ani też ad hoc organizowane wyższe kursy czy wykłady.

3) Najbardziej celowa i realna jest akcja zmierzająca do stworzenia kilku katedr humanistycznych i przyrodniczych. Przy obsadzaniu tych katedr winni wchodzić w rachubę uczeni, którzy wykazali w swej twórczości szczególną znajomość problemów Pomorza. Nasuwają się tu nazwiska profesorów: Kostrzewskiego, Widajewicza i doc. Stojanowskiego.

4) Uruchomienie wydziału prawnego mogłoby nastąpić sukcesywnie w ciągu 4 lat.

5) Ze względu na szczególnie gorące religijne nastawienie Pomorza należałoby uruchomić fakultet teologiczny.

6) Stworzenie uniwersytetu na Pomorzu w niczym nie może zaszkodzić egzystencji dwu poznańskich wyższych uczelni.

7) Skoro sprawa przywrócenia Sądu Apelacyjnego w Toruniu została ostatnio przesądzona pozytywnie, to i ten fakt przemawia za utworzeniem uniwersytetu w Toruniu, gdyż w wielu krajach jest regułą, że uniwersytety i sądy apelacyjne mają tę samą siedzibę. Sądy wyższych instancji muszą mieć zapewnioną bezpośrednią współpracę z uniwersytetami, jako ogniskami pomocy naukowych, wiedzy prawniczej oraz opiniois doctorum.

Prof. Błachowski stwierdził, że nad Wisłą, tą wielką arterią kultury polskiej po Krakowie i Warszawie winien powstać trzeci uniwersytet w Toruniu. Wymaga tego specjalne geopolityczne położenie ziemi pomorskiej. Nadto powstanie uniwersytetu w Toruniu wytworzy nowe środowisko uniwersyteckie, jakiego w Polsce nie mamy. Będzie to miasto uniwersyteckie, jakich wiele na zachodzie Europy, miasto niewielkie, o silnym oddziaływaniu kultury uniwersytetu.

Następnie prelegent uzasadniał

szczegółowo tezy wysunięte przez prof. Bossowskiego, a odnoszące się do charakteru poszczególnych fakultetów względnie katedr, których przede wszystkim Pomorze potrzebuje.

Fakt, że na U. P. studiuje z Pomorza tylko około 670 studentów nie powinien napawać obawą o liczbę studiujących na uniwersytecie pomorskim. Wystarczy zdać sobie sprawę, że na Uniwersytecie Poznańskim tylko 50 procent studentów pochodzi z ziem zachodnich, drugie 50 procent z innych dzielnic, które chętnie będą zasilaly swoją młodzieżą także uniwersytet w Toruniu.

Prof. Silnicki podkreślił, że uniwersytet pomorski musi być dobrym uniwersytem, a nie jakimś kursem czy pedagogium, danym na odzeczne ziemi pomorskiej. Mówi się często, że Polska dała Pomorzu Gdynię, lecz zapomina się, że Pomorzanie w Gdyni trzeba szukać z latarnią w powodzi najazdu żydowskiego. Trzeba stwierdzić, że Pomorzanie nie tylko są zdolni do rolnictwa i handlu, jak to się często mówi, lecz wykazują pełne zdolności naukowe.

Z kolei prof. Silnicki rozprawił się z argumentami wysuwanyymi przeciw projektowi stworzenia uniwersytetu w Toruniu. Na argument, że jesteśmy za biedni, odpowiadamy postulatem zmniejszenia funduszy reprezentacyjnych, co wystarczy w zupełności na utrzymanie uniwersytetu o katedrach proponowanych, które są najtańsze.

Na argument braku sił naukowych odpowiadamy stwierdzeniem, że znajdzie się wiele młodych sił naukowych, a nadto mamy wielu świetnych uczonych tzw. emerytów jędrzejewiczowskich. Nie wytrzymuje również krytyki argument nadmiaru inteligencji oraz argument konkurencji groźnej rzekomo dla Uniwersytetu Poznańskiego. Rywalizacja jest najlepszym bodźcem twórczym także na polu nauki. Pomorze, obsadzone przez inteligencję napływową ma prawo żądać miejsca dla swojej inteligencji, której nadmiaru nie ma.

Przemówienia profesorów zgromadzeni przyjęli rzesistymi oklaskami. Szczególnie gorąco oklaskiwano pełne miłości dla ziemi pomorskiej przemówienie prof. Silnickiego.

Czwartym z kolei mówcą był reprezentant pomorskiej młodzieży Fr. Przytarski, który w krótkim acz głęboko ujętym przemówieniu stwierdził twardą służbę Pomorza dla narodu i polskości, podkreślając, że ludność Pomorza, to jedna wielka czynna wiara w naród i służba dla Wielkiej Polski. Postulat uniwersytetu pomorskiego to tylko środek do dalszej pracy dla Polski.

Po przemówieniach p. Szutenberg odczytał odpowiednią rezolucję, którą przyjęto przez aklamację. Na zakończenie odśpiewano Hymn Bałtyku. Rezolucje będą przedłożone władzom. (j. r.)

Odznaczenie polskich artystów na wystawie światowej w Paryżu

Paryż. (PAT). Jury światowej wystawy w Paryżu obraduje w dalszym ciągu. Ukończenia prac jury oczekiwać należy przed Bożym Narodzeniem. Ostatnio ukończono rozdział nagród w działach malarstwa, rzeźby i sztuki stosowanej, w których artyści polscy zdobyli poważną ilość nagród i odznaczeń.

W dziale malarstwa „Grand Prix” otrzymali: Olga Boznańska, St. Czajkowski, Apoloniusz Kędziński, Józef Pankiewicz, Jeremi Kubicki (za paneau dekoracyjne w pawilonie „Uzdrowiska Polskie”).

Dyplomy honorowe: Bol. Cybis (za polichromię na stropie portyku), prof. Tad. Pruszkowski i A. Michalak.

Medale złote: W. Borowski, Wł. Jarczyński, F. Kowarski, Jan Sokołowski (za kompozycje malarską na plafonie rotundy), Konst. Mackiewicz, R. Malczewski, Zb. Pronaszko, Ludomir Słendziński, Wojciech Weiss i Romuald Witkowski.

Medale srebrne: Eugeniusz Arct, St. Borysowski, Tytus Czyżewski, R. Kramsztyk, Tymon Niesiołowski, Ign. Pieńkowski, Leonard Pękalski, Tad. Potworowski, Andrzej Pronaszko, Mieczysław Schultz, Wacław Wąsowicz i Wacław Zawadowski.

Medale brązowe: Józef Czapski, Edw. Kokoszko, Ad. Milich i Michał Kalitowicz.

Poza tym jury uchwaliło wyrazić hołd (hommages) dla zmarłych artystów: Tadeusza Makowskiego, Stanisława Noakowskiego, Eugeniusza Żaka i Zygmunta Waliczewskiego.

W dziale rzeźby „Grand Prix” przyznano: Ksaweremu Dunikowskiemu za „Głowy Wawelskie”, Fr. Egstrynkiewiczowi za posąg Kościuszki w rotundzie, Józefowi Belowowi za posąg Władysława Jagielly w rotundzie, Edwardowi Wittigowi za pomnik lotnika, Augustowi Zamoyskiemu za rzeźbę przed rotundą i Stanisławowi Rzeckiemu za popiersie Piłsudskiego.

Dyplomy honorowe otrzymali: prof. Henryk Kuna, Stanisław Ostrowski i Jan Szczepkowski.

Medale złote: Adam Siemaszko, Zofia Trzcńska Kamińska, Janina Broniewska, Alfons Karny, Olga Niewska i Magdalena Gross.

Medale srebrne: Józef Klukowski, St. Tomaszewski, Mika Mickun, Fr. Masiak (za rzeźbę „Polonia” kutą w blasze miedzianej), Zofia Wendrowska-Sobolowa, Wanda Śledzińska i Karol Tchorek.

W dziale grafiki „Grand Prix” otrzymali: Ed. Bartłomiejczyk, Stefan Mrozewski, Konstanty Brandel i Janina Konarska.

Dyplomy honorowe: Tadeusz Kulisiewicz, St. Ostoja-Chrostowski i Konrad Szrednicki.

Medale złote: Bogna Krasnodębska-Gardowska, Paweł Steller, Wanda Telekowska, Tadeusz Kieslewski i Jan Wojnarski.

Medale srebrne: Ludwik Gardowski, Wiktoria Goryńska, Jadwiga Hładkówna, Maria Obrębska, Wiktor Podoski i Wacław Wąsowicz.

Medale brązowe: Edw. Manteufel i Jan Wałach.

Poza tym jury uchwaliło wyrazić pozognego hołdu pamięci prof. Leona Wyczółkowskiego i Władysława Skoczyłasa.

W dziale dekoracji teatralnej: Władysław Daszewski, St. Słowiński i St. Jarocki zdobyli „Grand Prix”. Jan Kosiński, Andrzej Pronaszko i Kurman — dyplomy honorowe.

Medale złote otrzymali: Irena Lorentowicz-Karwowska, Konstanty Mackiewicz i Zygmunt Szpinger.

Medale srebrne: Wiesław Makojnik, Teresa Roszkowska, zaś medale brązowe: Jan i Kamila Golusowie, Maria Obrębska i Jan Kędziara.

W dziale tkanin artystycznych: M. Szymański zdobył „Grand Prix” za makatę „Król Jan Sobieski” (haft i gobelin). Dyplomy honorowe otrzymali „Ład”, na którego tkaninie wykonano makatę i spółdzielnia „Inicjatywa”, w której warsztatach makata była haftowana. Poza tym p. Mary Dłomnicka Bujakowa, która kierowała pracami, otrzymała indywidualnie medal srebrny.

Dyplom honorowy przypadł także w udziale Lucjanowi Kintopfowi za lniane tkaniny zakardowskie, za które również Halina Kopczyńska otrzymała medal złoty.

Dalej złoty medal otrzymała Julia Grodecka, srebrny: Helena Bukowska, Helena Karpińska, Wanda Kosecka i zakłady Romana Potockiego w Buczaczu, zaś medale brązowe: Krystyna Dudzińska i Halina Kiedrzyńska.

W dziale bronzów i metali: prof. St. Hempel otrzymał dyplom honorowy za maszt, a prof. Ed. Bartłomiejczyk za kratę kutą w żelazie przy wejściu do pawilonu. Henryk Grunwald, za kutą w żelazie balustradę na moście przy pawilonie otrzymał dyplom honorowy.

Za medale wyróżnieni zostali: prof. T. Breyer „Grand Prix” i medalem złotym, prof. Wojciech Jastrzębowski dyplomem honor, St. Rzepota i St. Szukalski dypl. hon., prof. Mieczysław Kotarbiński, M. Lubelski, Zofia Trzcńska-Kamińska — medalami złotymi, Edward Wittig, Jan Szczepkowski, St. Ostrowski, H. Grunwald — medalami srebrnymi, Józef Aumiller — medalem srebrnym i brązowym. Medale brązowe otrzymali poza tym: Józef Below, Karol Hukan, Hanna Bick-Naikowska, Jan Raszka, Wł. Witwicki i Jan Wysocki.

Polskie książki w Holandii

Haga. (PAT). Na półkach księgarskich pojawiły się dwie nowe książki polskie w przekładzie holenderskim: „Krzyżowcy” Zofii Kossak-Szczuckiej, w tłumaczeniu S. van Praag oraz „Przegląd Dobrej Nadziei” Zygmunta Nowakowskiego w tłumaczeniu Iriny Cante Kyrloff i Louis Cante.

Pierwszą z tych książek wydało Tow. Wyd. de Gulden Ster w Amsterdamie, drugą Tow. Wyd. A. M. Stole w Maastrichte.

Witold Bunikiewicz

CZARNY KARNWAŁ

POWIEŚĆ

91)

— Obraził nas król pruski, bo za rebelię wyznacza dla chłopów i mieszczan więzienie, a szlachcie grozi kulą w łeb, — rozpowiadał pan Gugenmus, drepcząc po mieście, w najgorsze nawet śnieżyce i mrozy.

Mrużył przy tym jedno oko i powtarzał uporczywie — Austerlitz.

Nikt nie rozumiał znaczenia tego wyrazu, ale w ustach zegarmistrza brzmiał on tak tryumfalnie, że radością napajały się serca.

— Gdy cię troska gniecie, Prusak gniebi, żona zrędzi, mów bracie: „Austerlitz”, i ciesz się całą gębą, — opowiadał pan Gugenmus. — Magiczne to jest słowo i rychło zrozumiecie jego znaczenie.

Rozbiegło się po mieście, że królewskiemu zegarmistrzowi wyjawiała wróżka paryska tajemnicze zaklęcie, które usuwa wszystkie cierpienia a Prusaków przestrasza.

Podchwyciła to w lot ulica i dla wypróbowania tajemniczej mocy witano

Prusaków pozdrowieniem: — Austerlitz!

Nie rozumieli jeszcze panowie w mundurach znaczenia tego wyrazu i brali je za wymyślne jakieś szyderstwo oraz chęć dokuczania, co jeszcze bardziej utwierdzało mieszkańców Warszawy w przekonaniu, że sekret paryskiej wróżki działa skutecznie.

Święta Bożego Narodzenia upłynęły w ogólnym podnieceniu i nadziejach, że gwiazdka Betleemska rozgorzała na pomyślność i na zmianę losów.

Wedle horoskopów i kabalistycznych bliczeń, pomyślnym będzie rok Nowy. — Suma cyfr podzielna jest przez feralną trójkę, wyobrażającą trzy zabory, łączy je razem i w ostatecznym rachunku daje jedność, tak bardzo upragnioną.

Wiwatowano na powodzenie tej jedności, którą zapowiadał zbliżający się rok 1806.

Im bardziej rozrzewniały się serca, tym było markotniej, iż brak człowieka, przy którym skupiłyby się nadzieje narodu. Nie ma nikogo, choćby mógł być wyśmienionym pomazańcem ów birbant nieposkromiony, Adonis umalowany z peruczką na głowie, nienawistny książę z „Pod Blachy”. Mogło go pokochać miasto zdolną do szaleń-

stwa miłością, gdyby nie wzgardził rwącymi się ku niemu uczuciami i nie podeptał ich, jak serca metres, których zażył do syta.

Z złowrogim pomrukiem przetaczała się fala ludzka w noc wigilijną, śpiesząc na Pasterkę. Złorzeczyła rozrzucone iluminacje książęcego pałacu, płasom i tak wrzawnej zabawie, iż jej odgłosy wydzierały się na ulicę.

Tym miłszą mieszkańcom stała się smętna dziewczica - wdowa, ukwefiona w kiry żalobnica.

W domu warszawskiej Niobe przedziwną celebrowano uroczystość. Panna Ewa Smólska, niepokieszona po stracie narzeczonego, kapitana Legii Naddunajskiej, żalobnie obchodziła święta. A żalność jej stała się żalnością Warszawy.

W laurowym umajeniu ustawiony był relikwiarzyk, w którym mieścił się szkaplerz zbryzgany krwią kapitana Wawrzyńca, garstka ziemi z jego mogiły, a wśród kirów spoczywał pierścień zaręczynowy, zdjęty z palca nieboszczyka. Na ołtarzyku oświetlonym gromnicami złożono te pamiątki, a panna Ewa, jak Niobe bolejąca, trzymała przy nich straż.

— Nie dla mnie te życziwości, nie dla mnie kołęda, ale dla rycerzy w da-

lekich stronach. W ich imieniu dziele się opłatkiem i przyjmuję życzenia ICHMOŚĆ Panów. Na zdrowie, na szczęście!

Nikt nie śmiał wyrzec słowa, nikt odetchnął głośnie. W milczeniu całowano rękę Niobe i przyklekano przed relikwiarzem, jak przed Sanctissimum.

Przez dwa dni trwał ten niemy obrzęd, dostępny wszystkim bez wyjątku, bo nikomu nie wzbraniało dostępu do świątyni bohaterstwa. Choć posturą była ta kołęda, lecz dzięki za nią, bo grominiec płonące przy relikwiarzu, rozpraszały beznadziejne ciemności duszy.

A panowie Prusacy zeszli się w Nierursie na Bożenarodzeniowe gody. Niektórzy spędzali dziesiąte już z rzędu święta w nowozdobytym kraju. Seniorami ich przeto zwali niedawno przy-pędzeni rozkazem do Warszawy.

Wśród grona seniorów zasiadał Hoffmann, dziwnie w ten dzień markotny i opryskliwy. Wszystko mu szło na opak, wszystko go mierzilo, nawet choinka ustawiona w środku sali, pod którą stał żłobek wyłożony sianem, gdzie spoczywała figurka Jezusika, przyprowadziła go o niezadowolenie.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Szotha Rusthaweli — wieszcz Gruzji

(W 750-lecie)

Rok bieżący jest dla narodu gruzińskiego rokiem uroczystościowym. Mija w nim bowiem siedemset pięćdziesiąt lat od daty urodzin wielkiego gruzińskiego poety Szotha Rusthaweli, poety, który jest wieszczem narodowym, jest niejako symbolem dawnej potężnej, wielkiej Gruzji (Sakharthweli), a którego dzieła są tej wielkości i potęgi wiecznotrwałym pomnikiem.

Rocznice tę święcą Gruzini, rozsiani po całym świecie, pozbawieni dziś samodzielnego państwa, wspominając wielkie dni swego narodu i państwa.

Od mniej więcej VII w. przed Chr. po dziś dzień zamieszkuje naród gruziński południe i zachodnią część Kaukazu. Już w drugiej połowie I w. po Chr. znane jest w Gruzji chrześcijaństwo, które propagują apostołowie Andrzej i Szymon, zaś w r. 324 dzięki działalności św. Niny, król Mirian (265—342 r.) przyjmuje chrześcijaństwo i wprowadza je oficjalnie w całym kraju. Od tej chwili zaczyna się wzrost państwa pod każdym względem. Największa potęga i rozkwit zarówno polityczny, ekonomiczny jak i kulturalny przypada na wiek XI i XII, na okres panowania króla Dawida II Aghmashenebeli (Odnowiciel, Budowniczy 1089—1125) i wnuczki jego, królowej Tamary Wielkiej (1189—1212).

Królowa Tamara słynna zarówno z niezwykłego rozumu i męstwa jak i

z nadzwyczajnej urody doprowadza dzieło swych poprzedników do końca, rozszerza granice państwa i gruntuje jego potęgę. Państwo gruzińskie sięga wówczas od morza Czarnego po Kaspjskie. Panowanie królowej Tamary jest złotym wiekiem Gruzji w całym tego słowa znaczeniu. Jak zwykle bywa, za potęgą polityczną następuje potęga ekonomiczna, kraj wzrasta w zamożność, a za tym idzie coraz wyższy poziom kultury, rozwój nauki, sztuki i literatury. Pod tym względem w XII w. Gruzja może nawet wyprzedzić Zachód, zwłaszcza jeśli chodzi o urzędnictwo społeczne i o piśmiennictwo zarówno kościelne jak i świeckie.

Wśród wielu wybitnych pisarzy gruzińskich owego czasu Szotha Rusthaweli przewyższył sławę nie tylko swych współczesnych, ale wszystkich w ogóle pisarzy gruzińskich aż do dni dzisiejszych. Pochodził on z Rustawii. Kształcił się w szkołach klasztornych: w Gruzji na górze Athos i w Jerozolimie. Znak języki arabski, perski i grecki, doskonali się na Homerze i filozofii Platona. Był podskarbnym na dworze królowej Tamary i jak mówią podania gruzińskie kochał ją wielką i beznadziejną miłością. Wreszcie przywdział habit zakonny i umarł w klasztorze gruzińskim św. Krzyża w Jerozolimie.

Ukochaną swą królową wystawiał w licznych odach. Na jej też cześć napisał największe swe dzieło, eposę „Wepchwis Tkchaosani” czyli „Człowiek w skórze pantery”. Dzieło to jest dumą narodu gruzińskiego i nie ma chyba Gruzina, który by nie znał tej eposy rycerskiej, a liczne przysłowia gruzińskie zaczerpnięte są właśnie z tego dzieła.

Poemat ten doczekał się rozgłosu i poza Gruzją. Dziś tłumaczony jest już na wiele języków, jak armeński, rosyjski, angielski, francuski, niemiecki, węgierski, polski i inne.

Treść poematu w najkrótszym zarysie jest następująca: Król arabski Rostewan i jego wychowaniec i ulubieniec głównodowodzący Aftandzil, napotkali w czasie polowania cudzoziemca odzianego w skórę pantery, siedzącego u źródła i gorzko płaczącego. Król kazał go do siebie sprowadzić, lecz on pochłonięty swym strapieniem był jakby głuchy i ślepy. Gdy go jednak ludzie królewscy chcieli przemocą zabrać, sam jeden pokonał ich wszystkich, dosiadł konia i uszedł.

Spotkanie to wywaro wielkie wra-

żenie na Rostewanie, Aftandzilu i jego ukochanej królowie Tinatin. Na zlecenie Tinatin, Aftandzil wyrusza na poszukiwanie cudzoziemca imieniem



KRÓLOWA THAMARA
(1185 — 1214)

Tariel. Po trzyletnich poszukiwaniach odnajduje go i dowiaduje się, że Tariel jest królewiczem wychowanym na dworze hinduskiego króla Parsadana. Córka Parsadana, Nestan Daredżan za swą miłość do Tariela została porwana i ukryta. Wszelkie poszukiwania były daremne. Aftandzil kierowany sympatią i współczuciem, zaprzyjaźnił Tarielowi dozwoloną przyjaźń i razem wyruszają na poszukiwanie Daredżan. Po długich poszukiwaniach i wielu przygodach znajdują królową uwięzioną przez „hadżów”, złych ludzi-czarowników. Z pomocą zaprzyjaźnionego z nimi króla Pridona, Tariel i Aftandzil uwalniają Daredżan, wracają razem i wyprawiają dwa weseliska — Tariel z Daredżan, a Aftandzil z Tinatin.

Autor po mistrzowsku łączy obie akcje w jedną całość.

Eposę odznacza się piękną, klasyczną formą: dobrą kompozycją, bogatym językiem, świetnym stylem, wierszem płynnym i lekkim. Napisana jest 16-zgłoskowcem i liczy 1576 strof po cztery rymowane wiersze.

Jakkolwiek akcja eposu rozgrywa się w Arabii, Indiach i Chinach, to

Jednak bohaterowie, zwyczaj i inne szczegóły są zupełnie gruzińskie. Jak się zdaje, Szotha Rusthaweli uczynił to umyślnie. Chciał w swej eposie wysłać ukochaną królową, dać więc bohaterce rysy swego bóstwa, lecz nie chcąc się zdradzić ze swą miłością dał znów swemu dziełu tło obce, nie gruzińskie. Mimo to dzieło jego — to Gruzja, to jej rycerskość, odwaga, szlachetność i wspaniałomyślność, kult dla kobiety, poezja i piękno. I dlatego Szotha Rusthaweli tym jest dla Gruzji, czym dla Italii — Dante, dla Hellady — Homer, dla Hiszpanii — Cervantes.

Z końcem panowania królowej Tamary zaczęły się dla Gruzji ciężkie czasy walk, najazdów i spustoszeń, długie wieki wysiłków nadludzkich i najokropniejszych klęsk. Wreszcie nieomal równocześnie z Polską dostała się Gruzja pod przemoc rosyjską. Ile naród gruziński wycierpiał, najlepiej my, Polacy, którzy cierpieliśmy to samo, zrozumieć możemy. Na krótko zabłysły Gruzji promienie wolności w r. 1918 — i znowu gorsza jeszcze przemoc je przycisnęła. Lecz nie zabiła ducha, nie zabiła miłości ojczyzny. A pomnikiem dawnej wielkości, relikwią i wiecznym płonąącym zniczem, ożywiającym ducha narodu gruzińskiego jest właśnie Szotha Rusthaweli i jego nieśmiertelne dzieło.

M. PRAWDZIC-SZCZAWIŃSKA



NICZEM BALETNIKA

Znana łyżwiarka czeska Wiera Hruba wyemigrowała również do Ameryki. Na zdjęciu efektowny moment z popisów na lodowisku Rockefellera w Nowym Jorku.



SZOTHA RUSTHAWELI

Szperamy w zamierzonych czasach

Pochodzenie naszych zwierząt domowych

Wykopaliska z przedhistorycznych osad ludzkich dostarczają nam prócz rozmaitego rodzaju przedmiotów ówczesnej kultury człowieka, również i setki kości zwierzęcych, z których potrafimy stwierdzić praprotypy naszych zwierząt domowych. Łukę między wykopaliskami przedhistorycznymi a czasem dzisiejszym wypełnia starożytność. To też wzmianki historyczne pisarzy egipskich, greckich i rzymskich są również cennym archiwum dla badań paleontologicznych.

Nie wiemy dokładnie, czy człowiek przedhistoryczny rozpoczął hodowlę zwierząt domowych w celach użytkowych, czy też zwierzęta same przyzwyczajały się do człowieka, gdy tenże pozwalał im korzystać z resztek swej diety. Gdy się zaś człowiek przekonał o użyteczności niektórych zwierząt, rozpoczął już sam racjonalną ich hodowlę.

Najszybciej ze zwierząt zaprzyjaźnił się z człowiekiem wilk, z którego też mieszkaniec jaskiń czy chat palowych wyhodował psa — wiernego stróża swego domostwa.

Zwierzęciem, dostarczającym nam wówczas głównie pożywienia był tur, prototyp naszego bydła domowego. Prócz charakteru użytkowego zwierzęcia, miał tur i znaczenie religijne, a u ludów germańskich służył jako pieniądź wymienny. Stwier-



TUR

dzić to możemy na podstawie studiów lingwistycznych, gdyż wyraz oznaczający dziś jednostkę pieniężną — fén-

nig — wywodzi się od słowa starogermańskiego fē, tzn. bydło, zaś wyraz pecunia — od słowa pecus, tzn. małe bydło.

Kozy europejskie pochodzą prawie wszystkie od kozy o rogach skręconych, której praprotyp szukać musimy w południowo-wschodniej Europie. Stwierdził to znany przyrodnik i kierownik Muzeum Przyrodniczego, prof. dr Niezabitowski, nazywając praprotyp kozy Capra prisca, Ad. et Niez. Kozy dostarczały prócz mleka i mięsa jeszcze odzieży.

Praprotyp owcy, której szczątki spotykamy licznie, chociażby w osadzie biskupińskiej, szukać musimy w mufłonie, który dziś jeszcze żyje w małych ilościach na Korsyce i Krecie. Obecne jednak rasy owiec mają jeszcze innych przodków, pochodzących z Azji.

Hodowlę konia rozpoczął człowiek przedhistoryczny stosunkowo późno, mimo, że szczątki jego znajdujemy już w paleolitycznych osadach ludzkich.

Były to jednak resztki koni dzikich, które człowiek zabijał w celach pokarmowych. Śladów udomowionego konia szukać należy dopiero w okresie brązu. Ujawnienie konia nastąpiło prawdopodobnie w samej Europie i to w południowo-rosyjskich stepach, gdzie po dziś dzień jeszcze żyje prototyp konia — tarpan.

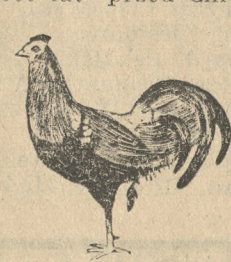
Jeśli chodzi o świnie, to przodkami jej są dziki, gdy zaś o kota — to dzikie koty afrykańskie były jego praprotypami. Tyle o ssakach.



TARPAN

Przyjrzyjmy się teraz ptakom, których hodowla nastąpiła znacznie później.

Kura pochodzi od kury bankiwa, którą hodowano już w południowej Azji 2000 lat przed Chrystusem. Stąd w



KURA — BANKIWA

VI stuleciu przed Chrystusem dotarła do Grecji i Włoch, gdzie czczono ją jako ptaka świętego. Wiemy między innymi, że i Sokrates na łożu śmierci ofiarował bogu Eskulapowi koguta i, że Rzymianom podczas wypraw wojennych kury służyły jako auspicia. Z ich zachowania się bowiem wróżyli Rzymianie wynik bitwy. W Polsce szczątki pierwszej kury z X wieku po Chrystusie znalazł w Biskupinie prof. Niezabitowski.

Inne ptaki kurowate, jak perlicę, pawia, indyka sprowadzono do Europy dość późno i to z Afryki, Azji i Meksyku.

Mięso gęsi oceniono jako delikates stosunkowo późno. Mimo to gęsi hodowali Rzymianie ze względu tylko na ich czujność razem z psami na Kapitolu. Gęś udomowiona pochodzi z dzikiej gęsi szarej.

Pozostaje jeszcze kaczka i gołąb. Pierwsza wywodzi się od kaczki krzyżówki, a drugie od gołębi skalnych, żyjących dziko po dziś dzień w krajach śródziemnomorskich.



GOLAB SKALISTY

Z owadów, których wyroby człowiek używa w celach gospodarczych czy

przemysłowych wymienić wypada dwa: pszczołę i jedwabnika.

Pierwszą ceniono bardzo wysoko i w starym Egipcie i w Rzymie, bo przecież miód naówczas był jedynym środkiem, używanym do słodzenia potraw. Na miodzie pieczono również placki, które ofiarowywano bogom lub też dawano umarłemu. Poza tym używano miodu przy konserwowaniu zwłok. Najwięcej miodu dostarczały kwiatowe okolice Attyki. Racjonalnie jednak zaczęto pszczoły dopiero hodować w średniowieczu.

Jedwab z gąsienic jedwabnika sporządzała już w XX stulecia przed Chrystusem żona króla chińskiego Huang-Li. Stąd wykradła jajka jedwabnika w roku 140 przed Chrystusem pewna księżniczka chińska i przewiozła je w fryzurze do Turkiestanu — a w roku 551 przemycili je podobno sryrscy mnisi w laskach spacerowych do Konstantynopola. Dziś hodowlę jedwabnika uprawia się prawie wszędzie, gdzie rosną drzewa morwowe.

Karp, którego zaliczyć trzeba również do inwentarza domowego, a którego hodowlę uprawiano w Polsce od bardzo dawna jest potomkiem karpi japońskich.

Prócz tych zwierząt, hodowano kiedyś w Rosji losie, celem używania ich pod wierzch na bagnach. Ponieważ jednak losie używali podczas ucieczek głównie handyci, więc rząd rosyjski hodowlę tych zwierząt niebawem zakazał.

Byłyby to, z wyjątkiem renifera, wszystkie domowe zwierzęta, które hoduje Europejczyk. Ze zwierząt domowych pozaeuropejskich wymienić musimy jeszcze słonie, wielbłądy, lamy i różnego typu ptaki, z których najczęściej znanym jest kormoran, a którego używa się do połowów ryb.

Dr W. RAKOWSKŁ

Wszystkie
ŻURNALE MÓD
LECH ULATOWSKI — FREDRY 3

Grudzień
12
Niedziela

Ważne numery telefonów:
Pogotowie rat. 66-66 i 55-55
Straż ogniowa: 19 57 i 30-50
Policja: 42-21
Pocztowcy: 15-66 i 28-36
Pocztowe taksówek: Grunwaldzka 77-72, Rynek Jeź. 77-08, Klinika przy Polnej 74-02, Marsz Pocha (nar. Niegolewskich) 77-82, Plac Świątokrzyski 49-80, Zielona (maroznik Strzeleckiej) 50-35, Rynek Wiledecki 66-35, Wielkie Garbary (nar. Wielkiej) 57-87.

Poczt. biuro zlecen: 49-28, Zegarynka: 07, Centr. międzym. 00, Inf. tel. 09, Biuro napr. 08, Inform. dworc. 67-41, Dw. autob. 67-19, Lotnisko 78-49.

Niedziela — **Poniedziałek**
KALENDARZ RZYMSKO-KATOLICKI
Aleksander m. — Lucja p., Otylia p.
KALENDARZ SŁOWIAŃSKI
Władysław

Słońca: wschód 7.53, zachód 15.38
Długość dnia 7 godzin 45 minut
Księżyca: wschód 12.14, zachód 0.52
Faza: 5 dzień przed pełnią

POGRZEBY:
Dziś: Śp. Walentego Sucheckiego o godzinie 14 z kapł. szpit. wojskowego Wally Jana III. — Śp. Karola Sandera o godz. 14.30 z kapł. ew. cment. Św. Pawła ul. Grunwaldzka. — Śp. Mariana Grzechowiaka o godz. 14.30 z kapł. starego cment. garnizonowego. — Śp. Leonarda Kamińskiego o godz. 15 z kapł. cment. Farnego ul. Bukowska - Grunwaldzka.

TEATRY:
Teatr Wielki: Dziś — o godz. 15 „Wieczna tęsknota”. — O godz. 20 „Domek trzech dziewcząt”.
Teatr Polski: Dziś — o godz. 16 „Bebien”. — O godz. 20 „Jan”.

Komunikat meteorologiczny
Utrzymujący się wczoraj nad Polską przepływ powietrza z południowego zachodu spowodował w znacznej części kraju pogodę prawie bezchmurną. Tylko na północy, gdzie zaznaczał się jeszcze wpływ wypełniającego się niżu ze środkiem nad Estonią, było przeważnie pochmurno z przelotnym śniegiem. Chmurno, ale bez opadów było także w południowo-wschodniej części Wołynia. — Temperatura o godz. 14-ej wynosiła od 5 st. na Śląsku Cieszyńskim do 2 stopni w środku kraju, a do -2 st. na Wileńszczyźnie. W górach było od 0 st. do -7 st.

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym: W dniu dzisiejszym w Polsce utrzyma się jeszcze panujący obecnie typ pogody. Jednak w ciągu dnia w dzielnicach zachodnich zaznaczy się już wzrost zachmurzenia. Nocą na północy umiarkowane, poza tym lekki mroz. Dniem w dzielnicach południowych odwilż. Wiatry z południowego - zachodu, dolne umiarkowane, górne do 50 km/godz. Przejrzystość powietrza rankiem słaba z powodu mgieł, dniem dobra.

Z TEATRU
W Teatrze Polskim odbyła się wczoraj premiera komedii W. Bus-Teketyego pt. „Jan”. Sztuka o pomysłowej intrydze — kamerdynera premiera, zostający opozycyjnym posłem do parlamentu — została nader starannie wyreżyserowana i doskonale zagrana przez zespół z pp. Sachnowską, Dziewońską, Noskowskim, Mrożewskim i Jaworskim na czele. Na premierze sztuka przyjęta została przez publiczność doskonale, a nadal będzie się napewno cieszyła dużym powodzeniem. Szczegółowsze omówienie przedstawienia odkładamy na czas najbliższy. (tk)

z estrady

Trio-Gebel; wieczór muzyki kameralnej XVII i XVIII wieku.
Słysząc muzykę starych mistrzów niemieckich wykonaną na oryginalnych dawnych instrumentach znaczącej więcej niż samo, co oglądać oryginalny dzieł sztuki malarskiej Duerera czy Holbeina, w pełnej krasie ich barw naturalnych. Przemawiają one wtedy do nas żywiej i bezpośrednio niż gdy je widzimy choćby w najbardziej udatnej reprodukcji.

Niestety nie tak wielu naszych miłośników z sal koncertowych zdało sobie sprawę z tego bądź co bądź osobliwego wydarzenia, jakim był występ popularnego w Niemczech tria Gebela, które obdarzyło nas ciekawym wieczorem dzieł kameralnych Keisera, Telemanna, Haendla, J. S. Bacha oraz najmłodszego z jego synów Joh. Christiana, zwanego „der Londoner Bach”. Usłyszeliśmy więc sonaty „a tre” i inne mniejsze utwory, grane na autentycznych instrumentach tej epoki, a to na szpinecie (od włoskiego cembala, francuskiego clavecinu, czy angielskiego virginału odróżnia się on samą

Prześcignięte sny Juliusza Verne'a

Amerykańskie linie lotnicze ogłaszają przetarg na olbrzymie powietrzne

Paryż. (PAT) Prasa paryska donosi, że amerykańskie linie lotnicze „Pan-American Air-Ways” ogłosiły przetarg między amerykańskimi fabrykami samolotów na konstrukcję samolotów transatlantyckich, z których każdy ma być zdolny do pomieszczenia 100 pasażerów, 16 członków załogi i będzie mógł osiągnąć 440 km

Aparaty te mają być przeznaczone na uruchomienie stałej komunikacji lotniczej między Ameryką a Europą, tak aby przelot z Nowego Jorku do Londynu odbywał się w ciągu 14 do 15 godzin. Pierwsze zamówienie ma objąć 15 tego rodzaju samolotów, które by podjęły służbę z początkiem r. 1941.

Hiszpania dzisiejsza i Hiszpania jutrzejsza

Wojna hiszpańska trwa już drugi rok, ale nie przestaje interesować nas szerszych kół, ponieważ w grę wchodzi zasadnicze problemy, toczy się walka dwóch przeciwstawnych światopoglądów. Jak wygląda wojna hiszpańska z bliska, jaką jest Hiszpania dzisiejsza i jakie są jej perspektywy na przyszłość — na te pytania odpowie w odczycie p. t.

„CO WIDZIAŁEM W HISZPANII?” redaktor Jan Kazimierz K u k u c z, który świeżo powrócił z Hiszpanii.

Odczyt odbędzie się w najbliższy wtorek 14 bm. o godz. 8 wieczorem w Białej Sali Bazarowej (Hotel Bazar) w Poznaniu staraniem Syndykatu Dziennikarzy Wielkopolskich.

Bilety w cenie zł 2, 1,50 oraz 1.— są do nabycia w Księgarni św. Wojciecha, albo we wtorek wieczorem przy wejściu na salę. Młodzież akademicka płaci tylko 50 gr. Cały dochód przeznaczony na Fundusz im. śp. B. Jarochońskiego dla wdów i sierot po dziennikarzach.

Podoficerowie walczą o mistrz. szachowe armii

Jak już donosiliśmy, w poniedziałek dn. 6 bm. rozpoczął się w Poznaniu, w Ognisku Podoficerów Garnizonu, przy pl. Działowym „Pierwszy Ogólnopolski Podoficerski Turniej Szachowy” o drużynowe mistrzostwo armii. W turnieju tym uczestniczy 10 drużyn podoficerskich z poszczególnych O. K. Waleczą one o pułchar przechodni ministra spraw wojskowych, zdobyty w ub. roku przez drużynę O. K. Lwów.

Kolejność poszczególnych zespołów szachowych po VII rundzie jest następująca (w nawiasach partie nieukończone):
1. Okręg Korpusu Przemysł punktów uzyskanych 18 (1), 2. O. K. Warszawa 16 (3), 3. „Flota” (Gdynia) 15½ (4), 4. O. K. Kraków 14 (2), 5. O. K. Toruń 14 (2), 6. O. K. Łódź 12 (3), 7. O. K. Lwów 12 (1), 8. O. K. Poznań 11½ (3), 9. O. K. Wilno 9 (3), 10. O. K. Lublin 5½ (4).

W dniu dzisiejszym odbędzie się końcowe rozgrywki. Zakończenie turnieju i rozdanie nagród nastąpi w poniedziałek dnia 13 bm. o godz. 16. (sk)

WIADOMOŚCI POTOCZNE

— **„Zbiorowiska zwierząt i prawa nimi rządzące”**. Na powyższy temat w ramach Powszechnych Wykładów Uniwersytetu Poznańskiego mówić będzie w poniedziałek 13 bm. o godz. 20 w sali 17 Collegium Minus doc. dr Julian Rzóśka.

— **Stow. b. Uczennicy Uczelni im. Dąbrowski** odbędzie zebranie 13 bm. o godz. 20 w gimnazjum im. Kl. Potockiej (ulica Młyńska). Referat pt. „Wrażenia z Fior-dów” wygłosi p. inż. Grzymałowski.

tylko nazwą), na viola da gamba i flecie także innym od dzisiejszego, tak w budowie jak też i w barwie.

Tym sposobem poznaliśmy tę muzykę taką, jaką ją słyszeli ludzie ówczesni i jak ją grywano w komnatach i pałacach różnych arystokratów i kurfuerstów. W swojej oryginalnej szacie dźwiękowej ma ona, rzecz prosta, osobliwy urok i dopiero wówczas widzi się jasno, jak dalekim jest ów obraz do tego, który znamy, słysząc niekiedy takie utwory grywane na instrumentach nowoczesnych. Wszystko tam jest tak niesłychanie cienie w brzmieniu i subtelne, że przeniesienie tej niematerialnej, powiewnej substancji ze szpinetu i wioli na nasze grube smyczki i tusty fortepian całkowicie chybia efektu. Trudno i darmo, krynoliny ani peruki nie uda się zastąpić frakiem choćby najlepiej skrojonym.

Organizm tria tworzą muzycy Ulrich Gebel (flet), Sylvia Gruemmer (viola da gamba) i Maria Kremer (szpinet). Zespół ten dobrze zgrany i prezentujący poważną klasę gry kameralnej umiejętnie odsłaniał nam sekrety dawnych stylów, za co jesteśmy mu szczerze wdzięczni.

Z. S.

SPORT

Polska zach. - Polska poł. 1:1

Katowice. — Na sztucznym torze w Katowicach rozegrano spotkanie między dwoma zespołami, zestawionymi z uczestników obozu hokejowego, odbywającego się w Katowicach. Polska południowa (zawodnicy Krakowa i Lwowa) walczyła z Polską zachodnią (zawodnicy Poznania, Warszawy i Łodzi). Zawody zakończyły się wynikiem remisowym 1:1 (0:1, 1:0, 0:0). W drużynie Polski zachodniej grali znani hokeiści Stogowski i Król.

Po meczu odbyły się popisy śląskich łyżwiarzy Breslauera, Ziajówny, Czorówny, Sojki i innych. (Pat.)

Pięściarstwo

Śląsk — Wrocław 8:8. Międzynarodowe spotkanie odbyło się w sobotę wieczorem w Katowicach. Zamiast walki w wadze ciężkiej odbyły się dwa spotkania w wadze średniej.

Tenis

W Melbourne odbywają się obecnie mistrzostwa tenisowe Stanu Victoria. W tych rozgrywkach biorą również udział Amerykanie Budge i Mako. — Niemcy Cramm i Henkel nie przyjechali na czas i wezmą dopiero udział w mistrzostwach tenisowych Australii. Budge spotkał się w drugiej rundzie rozgrywek z Crawfordem, bijąc go z trudem 7:5, 6:4, 3:6, 8:6. Mako niespodziewanie łatwo został wyeliminowany przez młodzieńczego mistrza Australii Bromwicha 2:6, 2:6, 0:6. (Pat.)

Szermierka

W trójmeczcu szablowym, odbytym wczoraj w sali Okr. Ośrodka WF przy ul. Bukowskiej, pierwsze miejsce zajął zespół II Korpusu Kadetów z Rawicza, który pokonał zespół Międzyszkolnego KS 10:6 oraz Wojskowego KS również 10:6. Drugie miejsce zapewnił sobie Międzyszkolny KS, który w spotkaniu z WKS uzyskał wynik nierozstrzygnięty 8:8. Wygrał jednak walkę dzięki lepszym stosunkowi trafień (58:64). W dniu dzisiejszym odbędzie się walki indywidualne na szable: o godz. 10 — półfinały, a o godz. 15 — finały. Udział bierze 18 zawodników, czyli po sześciu z każdego zespołu. M. in. wystąpią znani szermierze kpt. Amałowicz, por. Jarzemski, Jodłowski i inni. (a)

— **Dzieci ofiarami wypadków.** W pobliżu kiosku na Św. Rochu upadł i doznał wstrząsu mózgu 11-letni Marian Michalak (Polanka 5). Pogotowie przewiozło go do szpitala miejskiego. — W Umultowie wpadła do wiadra z wrzącą wodą trzyletnia córka robotnika Janina Bieniarzówna. Poparzoną dotkliwie na nogach dziewczynkę przewieziono do Szpitala Św. Józefa. (kl)

— **Cyklista najechny przez auto.** W pobliżu Rynku Łazarskiego zderzył się wczoraj z samochodem jadącym na rowerze 27-letni robotnik Leon Grzelezyk, mieszkający przy ul. Wrońskiego nr 11. Grzelezyka przewiozło Pogotowie Ratunkowe (66-66) po udzieleniu pomocy do szpitala miejskiego, gdyż doznał on ogólnego poituzenia. (kl)

— **Zabójca zbiegły z Niemiec.** W dniu 25 listopada rb dokonano zabójstwa w pobliżu Szczecina. Zabójca, 21-letni Richard Heinz, urodzony w 1912 roku w Szczecinie, wzrostu 1,70 m, zbiegł do Polski i przekroczył prawdopodobnie granicę w okolicy Charzykowa na Pomorzu. — Zbrodniarz był uzbrojony w pistolet i około 100 naboń. Prokuratura w Niemczech wyznaczyła za ujęcie Richarda Heinza 1000 marek nagrody. (R-r)

— **Koleżeniec pociągu w biegu.** Na szlaku kolejowym Bydgoszcz — Rynkowo skradziono z wagonu znajdującego się w biegu pociągu towarowego dwie skrzynie z odlewami żeliwnymi do rur jedno-calowych. Sprawy kradzieży podczas jazdy rozbił plombowany wagon i wyrzucili skrzynie, które następnie zabrali. Na miejscu kradzieży znaleziono jeden z odlewów. (R-r)

— **Nieznanym głuchoniemy.** W dniu 22 października na policję w Ostrowie Wlkp. doprowadzono głuchoniemego około 16-letniego chłopca, który błąkał się po ulicach. Umieszczono go w Opiece Społecznej w Ostrowie i mimo upływu dłuższego czasu nie zdołano go rozpoznać. Z głuchoniemym nie można się porozumieć, gdyż jest on analfabeta. Skąd pochodzi 16-letni chłopiec, nie zdołano ustalić. Jest on średniego wzrostu i odbył prawdopodobnie dłuższą wędrowkę, gdyż miał na sobie zniszczoną odzież.

WZRUSZAJĄCY ROMANS NA MORZACH POŁUDNIOWYCH
Opowieść o płomiennych miłości i dzikich przygodach wśród polawiaczy pereł na Pacyfiku
„ZAGINIONA WYSPA”
ukáže się już w następnym programie kina METROPOLIS

Katastrofa statku, który wpadł na koralową rafę! Walki na noże ludzi, wyciętych spod prawa! Krwawy bunt krajowców — polawiaczy pereł! Walka na śmierć i życie dwóch ludzi, schwytych w zdradzieckie macki potwornej ośmiornicy! Dramat miłosny władcy wyspy, jego pięknej żony i tajemniczego przybysza!

Udział biorą znakomici aktorzy: HUMPHREY BOGART — MARGARET LINDSAY — DONALD WOODS. p. 1505

Wycieczka do Studia Rozgłośni Poznańskiej
urządza Polskie Towarzystwo Krajoznawcze w niedzielę, dnia 12. bm. Zbiórka o godz. 1. przy wejściu. Plac Wolności 11. Prowadzi p. Kiszewicz. zg 28 407

Międzynar. turniej hokejowy

Katowice. (Tel. wł.) W sobotę wieczorem rozpoczął się międzynarodowy turniej hokejowy. Śląsk pokonał Berlin (osłabiony brakiem Jaeneckiego i Kanadyjczyka Schumanna) 2:1 (0:0, 1:1, 1:0). „Cracovia” zwyciężyła wysoko Poznań 5:1 (1:0, 1:0, 3:1). Gra była brutalna i zdepymowani poznanezy potracili głowy. Bramki zdobyli Kowalski, 2 Wołkowski i 2 Knyciński. Honorowy punkt dla Poznania zdobył Kasprzak.

RECENZJE KINOWE

Kino „Słońce” urządza w bieżącym tygodniu swój „rekordowy tydzień”. Poprzedza on jubileusz dziesięciolecia tego świetnie wyposażonego kinoteatru, jubileusz, który przypada na dzień 20 bm. W „rekordowym tygodniu” wyświetlane są w „Słońcu” dwa filmy. Na seansach o godz. 17 i 19 idzie nowy film Shirley Temple pt. „Pasażerka na gapę”. Mała Szirlejka ma tu popisową rolę; hawi i rzezuła widzów swą pełną wyrazu grą, śpiewem miłych piosenek i doskonałymi parodiami. Jako dodatek do tego filmu oglądamy kolorową rysunkówkę. Na seansie natomiast o godz. 21 wyświetlany jest film pt. „Wytorny świat”. Słusznie powiedział ktoś o tym filmie, że ostrzec by trzeba przed nim wszystkich meżów, wykonany całkowicie na barwnej taśmie, przynosi bowiem wielki przegląd mody damskiej; naraża więc na liczne pokusy wszystkie panie. Role główne gra tu sympatyczna para Joan Bennet i Warner Baxter. Do obu filmów jeszcze w najbliższym czasie powrócimy. (ver)

Kino „Apollo” wyświetla film austriacki pt. „Wielka grzesznica”, nakreślony według powieści Gustawa Flaubert'a „Pani Bovary”. Historycy literatury nazywają „Panią Bovary” arcydziełem powieściowym, podkreślając, że jest to niezrównanie prawdziwy i w najdrobniejszych szczegółach dokładny obraz pospolitej rzeczywistości życiowej, w którym prześwietlenie małżeństwa zostało ukarane z iszczę naukową bezstronnością jako fakt psychiczny i społeczny, mający naturalne swoje przyczyny i skutki, że styl powieści posiada wszystkie możliwe przymioty realistycznej prozy narracyjnej, że styl ten został uznany za klasyczny wzór przez nowożytnych krytyków francuskich. Twórcy tego filmu mieli przed sobą zadanie niezwykle trudne, bo to, co jest największą wartością powieści, tj. subtelna analiza psychologiczna i świetny styl, w przeróbce filmowej z natury rzeczy musiało się prawie w całości zatracić. Pozostało więc tylko fabule powieści przelożyć na język filmu, co zostało zrobione sumiennie i starannie. Powstał stąd nie film - arcydzieło na miarę powieści, ale dobry, interesujący, ciekawy, porządnie zrobiony w szczegółach wykonany i dobrze zagrany film. Na uznanie zasługuje staranność reżyserii i aktorów w odtwarzaniu wyglądu francuskiego małomiejskiego środowiska sprzed 100 laty. Z aktorów na pierwszy plan oczywiście wybija się Pola Negri, zawsze młoda i świeża, która w roli tytułowej stworzyła kreację aktorską wysokiej klasy.

TEATRY

Z Teatru Wielkiego
Dziś w niedzielę dwa przedstawienia po cenach popularnych. Po południu o godz. 15 operetka „Wieczna tęsknota”. Wieczorem wznowienie pięknej operetki z życia Fr. Schuberta pt. „Domek trzech dziewcząt” z pp.: J. Fontanówną, Z. Fedyczkowską, W. Trojanowską, F. Kurowiakówną, J. Tadrowską, R. Peterem, F. Szczepańskim, J. Sendeckim, J. Gruszczynskim, W. Spingierem, M. Zygmąńskim i in. Kierownictwo muzyczne kapelmistrza W. Buchwalda, reżyseria J. Sendeckiego, choreografia M. Statkiewicz.

Z Teatru Polskiego
Dziś o godz. 16 po cenach niższych komedia Wehera i Grossa „Behen” z pp. Perębską i Noskowskim w rolach głównych. Wieczorem ostatnia nowość, świetna komedia polityczna Wł. Bus-Fekatego „Jan”. W poniedziałek i wtorek „Jan”.

Zmieniono nr telefonu
Dr. J. Zeylanda
Pg 34 958-50,117 na **8-457**

Zakład fotograficzny

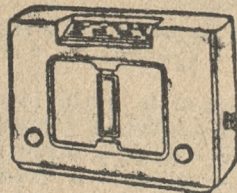
w śródmieściu Bydgoszczy, przeszło 40 lat zaprowadzony, z 3 pokojowym mieszkaniem, korzystnie do wynajęcia. Ferd. Ziegler & Co., Bydgoszcz, Dworcowa 10. ng 2354

Uczestnicy konkursu! Rozpoczynamy ogłaszanie wierszy i wydajemy nagrody jako 1-szy: „Najlepsze odbiorniki tylko z „Radiomechaniki“, Z. Neyman, Poznań

Uwaga na neonowy napis

RADIO TELEFUNKEN - Radiomechanika św. Marcin 25 tel. 12-38 Raty 12 zł mies. Pożyczki 100 za 100

JEŻELI ODBIORNIK TO TYLKO PHILIPSA



Rewelacyjna 7-obwodowa Superheterodyna typ 4-38
za gotówkę zł 340.— na raty: zaliczka zł 24.— plus 15 rat mies. po zł 24.10

Ng 1077

IDASZAK i WALCZAK

POZNAŃ, ŚW. MARCIN 18 przy Ratajczaka — tel. 14-59

DOSTARCZAMY I MONTUJEMY AUTORADIO

JURKOWSKIEGO

KURSY KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH
POZNAŃ
DABROWSKIEGO NR. 79
TEL. 78-80

dg 24 702

Nagłówkowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 litów = jedno słowo, i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tym 5 nagłówkowych.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:
1-lamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 2396, z 21 025, d 1611 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11,10, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 10,45.

BIELIZNA
DLA PANI
DANE
DZIECKA
Z ZNANEJ FABRYKI BIELIZNY
DOM PŁOCIEN
J. Schubert
STARY RYNEK 76
NOVA 10.
SPECJALNOŚĆ
WYPRAWY ŚLUBNE
i podarki gwiazdkowe
Pg 34 801-47,114

6. OZENKI
Panna
lat 35, krawcowa posiadająca 3 tys. i wyprawę, pozna urzędniczką na stałe posadzie. Cel matrymonialny. Wdowcy nie wykluczeni. Oferty Kurier Poznański zdg 58 263

7. SPRZEDAŻE
Piękny
„Teheran“ (Bielski) 4x3,6. Rzeźby pospolitej 3. m. 5. zdr 58 536

Pianino
używane, dobrze utrzymane — sprzedaje korzystnie Centralny Magazyn Pianin, Poznań, Pierackiego 11. Nr 52 097

Szczyt
radości zadowolenia dają praktyczne tanie przeróbki z firmy „Ewa“, Focha 60. Nr 1144

11. KUPNA
Skrzydło
krótkie lub pianino zaraz kupie. Oferty z ceną Kurier Poznański zdg 58 008

Basen
do nafty z pompa i menzura lub osobno kupie. Oferty Kurier Poznański ng 2 286

12. DO WYNAJĘCIA
Słoneczne
4 pokoje z łazienką, blisko dworca autobusowego od zaraz. Zgl. Kurier Poznański zdg 58 540

5 pokojowe
1 piętro wolne. Długa 3. dr 25 511

6 pokojowe
komfortowe z tarasem przy ul. Podgórznej zł 150.—. Wiadomość: stróż Podgórzna 10 a. p 1501

23. ROZMAITE
Który
z pp. mecenasów dopomoże narodowcowi, ojcu rodziny. Oferty Kurier Poznański zdr 58 531

„Tawerna“
Romana Szymańskiego. Obiady, kolacje, fachowa kuchmistrzynie. Studenci zniżka. zdr 58 480

Antyczne **meble**
z 3 okazyjnie **Caesar Mann**, Rzeszypolitej 6. nr 52 955

Haftoplis
teraz Wrocławska 3. Pg 34 391-46.94

Bielizna
damska — dziecięca. Wrocławska 3. Pg 34 398-46.98

Pończochy
skarpetki pierwszorzędne gatunki. Wrocławska 3. Pg 34 399-46.98

Rękawiczki
damskie, meskie, dziecięce. Wrocławska 3. Pg 34 400-46.98

Trykoty
dla pań, panów, dzieci, największy wybór, najtaniej

Haftoplis
Wrocławska 3. Pg 34 401-46.98

Znana Adarelli
przepowiada z Braminów - reki. Przyjmuje rzownie niedziele Podgórzna 13 mieszkanie 10. p 1503

Wizytówki
setka złotego. Ekspresdruk. Grudnia 5. dr 24 278

b) Inni
Trio
damsko-meski podwójne instrumenta. Śpiew, szuka posady. — Oferty Kurier Pozn. zdr 58 546

Młody
robotnik szuka jakiegokolwiek posady. Oferty Kurier Pozn. zdg 58 448

Maszynista
na wszelkiego rodzaju lokomobil i młocarni poszukuje posady. Złoży kaucję. Oferty Kurier Pozn. zdg 58 366

Drogerzysta
dyplom, poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia Kurier Pozn. zdg 57 754

Pomocnica
krawiecka, mniejszym wynagrodzeniem przyjmie posadę. Oferty Kurier Poznański zdg 57 507

Młynarz
młody, dobrego wyszkolenia poszukuje zajęcia zawodowego. — Oferty Kurier Poznański zdg 57 244

Na Gwiazdkę
poleca w wielkim wyborze i niskich cenach
SWETRY KAMIZELKI PUŁOWERY POŃCZOCHY REKAWICZKI BIELIZNE
damską, męską i dziecięcą
L. Szlarczyński
Poznań, St. Rynek 89
Pr 34 892-49.54

NOWINY
poświęteczne
wychodzą w każdy poniedziałek i po każdym święcie
Egzemplarz 10 groszy
„Nowiny Poświęteczne“ przynoszą najświeższe ilustrowane wiadomości sportowe informacje niedzielne z Polski i ze świata oraz kolumnę filmową.
Czytajcie Nowiny Poświęteczne!

24. NAUKA
Jakanie
zupełnie uleczalne. Usuwa wszelkie wady językowe radykalnie. Systemem moim odczyłem już setki obarczonych. Liczne podziękowania są dowodem skuteczności metody. Przyjmuje codziennie od godz. 5-7. Lange-Wnurowski, Pedagog Wymowy, Poznań, Dąbrowskiego 34, m. 15. (dom ogrodowy). zdr 58 500

27. WOLNE MIEJSCA
Ekspedientka
rzeźniczna potrzebna od zaraz na filię z kaucją. Romana Szymańskiego 10, m. 4. zdg 57 926

Dziewczyna
inteligentna, uczciwa, czysta, dobrymi świadectwami do trojga chłopów 1 1/2, 5, 7 lat. Zgłoszenia Słowackiego 10, m. 4 od 10-1. zdg 57 887

31. ROZRYWKA
Już
przeszło 100 zadowolonych radiosluchaczy, którzy nabyli u nas najnowocześniejszy radiodbiornik

Kosmos Pionier
wylączna sprzedaż:
Pelczyński
Fredry 12. zdr 58 548

0,90 kompletna larterka kieszonkowa
0,20 żarówka 2 1/2 i 3 1/2 volt
0,30 baterie przybory radiotechniczne po cenach fabrycznych wylączna sprzedaż — Detl. — Hurt.

„Kain i Mabel“
Dowcipna komedia. Niedostępna do niedzieli
Kinoteatr
„Sfinks“
zdg 57 869

Żelazka
z 2 letnią gwarancją
13,80
Kucharki i imbryki elektryczne.

Grzałki
gwarantowane
4,90
przybory radio-elektrotechniczne po cenach fabrycznych. Prosimy zwiedzić nasze wystawy.

Centrum Kamiński
Poznań, Stary Rynek 13/14. Asygnyty „Kredyt“ B. Cukrownictwa, detal — hurt. Nr 1121

„Kapelusz“
Fabrycznie przefasonowany kapelusz zastąpi zęsto nowy. Tanie kapelusze na składzie. Polska wytwórnia kapeluszy. 27-go Grudnia 2. podwórze.

4. OSOBISTE
Bridż - Kurs
zapisy Salony Bridżowe, Fredry 12. dg 25 487

KINA
APOLLO: „Madame Bovary“
Wielka Grzesznica.
CORSO: „Fort Douaumont“.
GLORIA: „Wierna Rzeka“.
GWIAZDA: „Znachor“.
METROPOLIS: „Spotkali się w Paryżu“.
OSWIATOWE T. O. L.: „Rok 2000“.
RENAISSANCE: „Ostatnia noc skazańca“.
SŁONCE: godz. 5 i 7 wiecz.: „Pasażerka na gale“; o godz. 9: „Wytorny świat“.
SFINKS: „Kain i Mabel“.
SWIT: „Białe Róże“.
TECZA-Lazarz: „Po Burzy“.
TECZA-Wilda: „Dyplomatyczna żona“.
WILSONA: „Boccaccio“

Sprzedaż — Naprawa
montownia piór — wszelkich systemów piór wiecznych, ołówków automatycznych. Naprawa natchmiast w firmie Józef Czosiński, spec. skład papieru. Poznań — Fr. Ratajczaka 2. dg 25 096

Etazerka
do nut lub **taborecik**
to praktyczny prezent gwiazdkowy. Centralny Magazyn Pianin, Poznań, Pierackiego 11. Ng 1035

Na plażce, poszycia, ubrania marynarkowe i sportowe. fraki, smokingi poleca: **Materiały męskie bielskie**
w najlepszych gatunkach i deseniach
Władysław Złotogórski
Poznań, ul. Kramarska 19 20. piętro — hurt — detal. — 700 deseni na składzie. Pr 34 387-46.89

13. SZUKA MIESZK.
Trzypokojowe
wygodami bezdzietnej w pobliżu Kaponierzy najwyższej II ptr. — (gwarancja). Oferty Kurier Poznański zdg 58 186

17. LOKALE
Lokal
2 nowoczesne okna wystawowe, centralne ogrzewanie do wynajęcia. Stary Rynek 58. Zgłoszenia Kruk, Stary Rynek 9. zdr 58 545

18. DZIERŻAWY
Okazja
wobec objęcia większej placówki korzystnie na sprzedaż (miasto pow. wojsko, gimnazjum) dobrze prosperujące

Kolejowe Przedsiębiorstwo Spedycyjne
Przynależna nieruchomości. — włącznie pięknego ogrodu na sprzedaż lub do wydzierżawienia. Zgłoszenia do Kuriera Poznańskiego zdg 57 538

25. MUZYKA
Gigli
melodie z filmu — Piekne albumy na gwiazdkę — Koleody oraz najnowsze przeboje poleca Księgarnia Cybulskiego, Marcina 6. nr 2410

Kwartet
pierwszorzędny potrzebny, dużo instrumentów, śpiew od 1 stycznia „Britol“, Grudniadz. zdr 58 507

Muzykę
dostarcza Guziński, Czartoria 9, m. 16. zdg 58 287

26. SZUKA POSADY
Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

a) Służba domowa
Gospoia
lat 23, szuka posady do samotnego od 15, lub 1. Oferty Kurier Poznański zdg 57 699

Osoba
inteligentna w średnim wieku przyjmie posadę do samodzielniego zarządu domem na wsi lub w mieście, może się wykazać kilkuletnimi świadectwami. Oferty Kurier Poznański zdg 57 483

Humor zagraniczny
HOTEL MERKUR

Pierwszy urlop rekruta. („Ceske Slovo“, Praga.) (M)

Przedpłata na miesiąc grudzień 1937 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3,20, w agencjach w mieście zł 3,50, z odnośnieniem do domu w Poznaniu zł 3,70, z odnośnieniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4,10, kwartalnie zł 12,30, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 5,00, w innych krajach zł 7,00 i 9,50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeskąd w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-lamowej 25 gr., na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr., na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr., na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr., przed wiadomościami potocznymi 200 gr. od 1-lamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18,30, w nagłych wypadkach do godz. 22 w stróża, do wydania głównego (wieczornego) „drobne“ do g. 11,10, w dni przedświąteczne do godz. 10,45, większe dłużej według możliwości. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów w tym 5 nagłówk.), słowo nagłówek, (tłusto) 25 gr., każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem i wysokością ogłoszenia, powstałą wskutek matryce, wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiał poświęcony danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72. P. K. O. Poznań nr 200-149.